**Sztuka współczesna na Wawelu**

* **Nowy dar**
* **Maria Papa Rostkowska**
* **Wzbogacenie kolekcji**
* **Rzeźby inspirowane zbroją polskich husarzy**

**Dwie cenne rzeźby Marii Papy Rostkowskiej trafiły, jako dary, do kolekcji Zamku Królewskiego na Wawelu.** **Dzieła współczesnej rzeźbiarki takie jak *Rycerz* (wys. 30 cm) oraz jej powiększona wersja *Rycerz (Husarz*, wys. 130 cm; brąz, odlew z r. 2025) inspirowany Bitwą pod Wiedniem, przekazał Nicolas Rostkowski – spadkobierca i syn artystki. Wersja oryginalna, z około 1970 roku, z brązu, jest inspirowana zbroją polskich husarzy króla Jana Sobieskiego. Maria Papa Rostkowska rozwijała się twórczo m.in. w otoczeniu Chagalla, Picassa i Maxa Ernsta. Do pracy w marmurze zachęcał ją między innymi Henry Moore. Należała do nielicznych kobiet pracujących bezpośrednio w kamieniu we włoskich warsztatach kamieniarskich, realizując proces powstawania rzeźby od początku do końca, używając klasycznych narzędzi z czasów Michała Anioła.**

– *Dzieła, za sprawą decyzji Pana Nicolas Rostkowskiego, za które jesteśmy niezmiernie wdzięczni, wzbogaciły kolekcję Zamku Królewskiego na Wawelu w wyjątkowym momencie. 2025 rok obfituje bowiem w wystawy sztuki współczesnej na Wawelu. Wystawienniczy program rezydencji wpisuje się konsekwentnie w założenia towarzyszącej nam od sześciu lat idei budowania miejsca otwartego – Wawelu otwartego, gdzie przeszłość spotyka teraźniejszość, wzmacniając pamięć   
o wyjątkowym dziedzictwie Zamku Królewskiego na Wawelu – jednego z najważniejszych zabytków   
w Europie. Warto również podkreślić, że w obecnych czasach, gdy wojna toczy się tuż za naszą granicą, znaczenie dzieł Marii Papy Rostkowskiej, wyrastających z wojennej traumy, oddziałuje na odbiorców z podwójną siłą* – mówi **prof. dr hab. Andrzej Betlej, dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu.**

Maria Papa Rostkowska (1923 – 2008) niejednokrotnie porównywana do Brancusiego (rumuńskiego rzeźbiarza, który zapoczątkował nurtu abstrakcji organicznej w rzeźbie i odegrał kluczową rolę w rozwoju sztuki XX wieku), podobnie jak on uważała, że rzeźba powinna być przyjemna w dotyku i przyjazna do życia z nią. – *Stąd typowe dla jej twórczości rzeźby haptyczne, działające i wchodzące w interakcję przez dotyk. Wypolerowana powierzchnia rzeźb Rostowskiej, robi wrażenie lżejszych, a perfekcyjny połysk i refleksy światła powodują, że jej dzieła emanują światłem. Widać to także w wawelskich darach. Prace Rostkowskiej są bardzo zmysłowe, wręcz sensualne. Artystka opowiadała się za tradycją, wielokrotnie przywoływała Michała Anioła jako główne źródło inspiracji. Uważała, że rzeźba jest najpełniejszą formą sztuki. Obie podarowane dzieła realizują temat Wojowników – Rycerzy – jeden z najczęściej podejmowanych w działalności Marii Papy Rostkowskiej. Przejmujące doświadczenia wojenne spowodowały, że motyw ten nieustannie był przez artystkę przetwarzany lub wymyślany na nowo. Był to temat, do którego wracała całe życie, związany z chęcią odrzucenia tego, co widziała w czasie wojny* – opowiada **Joanna Sędziwy, kuratorka Zbiorów rzeźby w Zamku Królewskim na Wawelu.**

Znanych jest kilka wariantów *Rycerza* Marii Papy Rostkowskiej, zależnych od kolorystyki   
i materiału rzeźby. – *Z białego grackiego marmuru powstał grecki bojownik, a z różowego florentyjski. Wersje marmurowe uczestniczyły prawie na wszystkich wystawach artystki od 1970 roku* – zwraca uwagę **Joanna Sędziwy.**

– *To dla mnie niezwykle ważne, by dzieła mojej Matki znajdowały się w najbardziej prestiżowych kolekcjach publicznych – w krajach ważnych w jej życiu tj.; w Polsce, Francji i we Włoszech. Zamek Królewski na Wawelu – Państwowe Zbiory Sztuki jako symbol historii Polski i Europy znany niemal na całym świecie jest bez wątpienia właściwym miejscem. To wielki zaszczyt dla Matki, że jej sztuka znajdzie się w sercu polskości* – mówi **Nicolas Rostkowski, darczyńca, który 19 września uroczyście przekazał dzieła w Zamku Królewskim na Wawelu.**

**WOJOWNIK – RYCERZ. MOTYW WOJENNEJ TRAUMY**

Wawelska kuratorka zwraca uwagę, że artystka urodzona w 1923 roku w Brwinowie, należała podobnie jak Baczyński, Nowosielski czy Herbert do Pokolenia Kolumbów. Doświadczyła życia w okupowanej Warszawie, jej mężem od 1943 roku był lekarz Ludwik Rostkowski junior (zm. w 1950), wraz z którym ratowała Żydów. Rok później została łączniczką w AL. Brała czynny udział w Powstaniu Warszawskim. Aresztowana, cudem udało się jej zbiec z transportu do Auschwitz. W 1946 roku rozpoczęła studia na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, w pracowni Felicjana Szczęsnego Kowarskiego.Wykładała w warszawskiej ASP.

**WYBITNA RZEŹBIARKA W EUROPIE, WŚRÓD NAJWIĘKSZYCH ARTYSTÓW**

W 1957 roku wyemigrowała na zawsze z Polski do Paryża. Utrzymywała kontakty   
z najwybitniejszymi artystami tego czasu: Chagallem, Picassem, Maxem Ernstem. – *W 1958 roku ponownie wyszła za mąż za Gualtiera Papę di San Lazzara, właściciela galerii i krytyka sztuki, redaktora czasopism artystycznych. We Francji osiedliła się jako malarka i rysowniczka. Od 1966 roku, po udziale w sympozjum Rzeźby w Marmurze, organizowanym przez kamieniołomy w Quercetta, jej droga artystyczna uległa zmianie – skupiła się na rzeźbie i rozpoczęła pracę w marmurze, stawiając na estetykę połysku. Wyemigrowała do Włoch, gdzie starannie dobierała marmury z Carrary, Pietrasanty, Quercetty. Należała do nielicznych kobiet pracujących bezpośrednio w kamieniu,   
w lokalnych warsztatach kamieniarskich,* *realizując proces powstawania rzeźby od początku do końca, używając klasycznych narzędzi z czasów Michała Anioła* – podkreśla Joanna Sędziwy. W 1974 przeprowadziła się do Pietrasanty, gdzie szlachetny materiał jakim był marmur, stał się dostępny na wyciągnięcie ręki. Tam utrzymywała kontakty z artystami, którzy podobnie jak ona rzeźbili w marmurze: Henry Moorem i Pietrem Cascellą.

\*\*\*

*Rycerz* *(Husarz)* jest obecnie eksponowany w hallu na parterze, w budynku nr 5, tworząc doskonałą kompozycję ze stojącymi tam arcydziełami Xawerego Dunikowskiego i Wacława Szymanowskiego,   
w sąsiedztwie między innymi słynnych Brzemiennych, Fatum, Ewy oraz dwóch fragmentów rzeźb   
z serii Pochód na Wawel. Dzieła artystki staną się w przyszłości częścią stałych i dostępnych ekspozycji w Zamku Królewskim na Wawelu.

Opracowanie noty: Urszula Wolak-Dudek